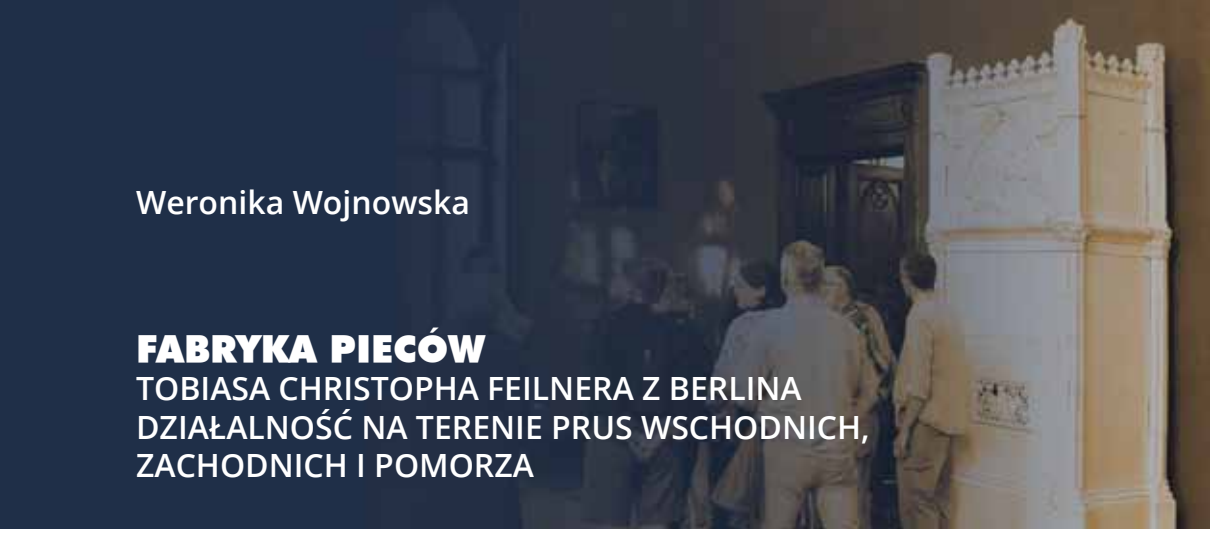


Weronika Wojnowska

# FABRYKA PIECÓW
## TOBIASA CHRISTOPHA FEILNERA Z BERLINA DZIAŁALNOŚĆ NA TERENIE PRUS WSCHODNICH, ZACHODNICH I POMORZA

*Piece kaflowe zachowane na terenie Warmii, Mazur i Pomorza stanowią wciąż niedostatecznie doceniane dziedzictwo kulturowe tych regionów. Mimo że w XIX i XX wieku działała tu ogromna liczba lokalnych wytwórni, większość kafli, z których złożono zachowane tu zabytkowe urządzenia grzewcze, powstała w fabrykach niemieckich. Fabryki te zdominowały rynek ówczesnej Europy, a zwłaszcza Prus, Pomorza i Śląska*[1]*. Tymczasem ten niezwykle interesujący temat pozostaje praktycznie nierozpoznany.*

Próba rozpoznania pieców Tobiasa Christopha Feilnera z Berlina (*Die Thonwarenfabrik Tobias Christoph Feilner*) na terenie Polski to zadanie niezwykle trudne i jak dotąd szerzej niepodejmowane. Fabryka zakończyła działalność około stu pięćdziesięciu lat temu i pokaźny zasób jej wyrobów uległ zniszczeniu. Rozpoznano znaczną ich liczbę na terenie Niemiec, szczególnie w budynkach rezydencjonalnych (na przykład w Berlinie, Rostocku, Monachium, Kassel, Coburgu, Fuldzie, Weimarze, Gotha, Altenburgu)[2]. Niewielki zasób, zarówno tych pozostałych na swoich historycznych miejscach, jak i nieistniejących, które można zidentyfikować już tylko na pod-



1 Do tej tezy uprawnia nie tylko literatura przedmiotu, (a ta jest niezwykle uboga), ale badania własne, czyli dokumentacja pieców prowadzona od blisko 20 lat przez autorkę, wraz z Jagodą Semków, m.in. w ramach pracy w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku oraz stypendiów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na poparcie tej tezy przemawia także zgromadzony zbiór kafli – z sygnaturami wytwórni – z omawianego regionu.

2 M. Dittmar, *„Die Vater" des Berliner Ofens*, [w:] *Märkische Ton-Kunst Veltener Ofenfabriken. Eine Beitrag zur Kulturgeschichte des Heizens*, Stuttgart: Ed. Cantz, 1993; J. Mende, *Die Thonwarenfabrik Tobias Chr. Feilner in Berlin. Kunst und Industrie im Zeitalter Schinkels*, Berlin: Deutsche Kunstverlag, 2013 (w tej obszernej, liczącej ponad 500 stron, monografii, która obejmuje nie tylko piece, ale i cały asortyment wyrobów: ceramikę naczyniową, rzeźbę, małą plastykę figuralną, detal architektoniczny itp., piecom na terenie Polski nie poświęcono zbyt wiele miejsca. Praktycznie, oprócz wzmianek na temat egzemplarzy w kilku rezydencjach Śląska i jednej na Pomorzu, szerzej omówiono tylko piece z nowego pałacu biskupiego we Fromborku).

stawie skąpych przekazów w literaturze i materiałach archiwalnych, odnaleziono też w Polsce[3].



**1**. *Tobias Christoph Feilner (1773-1839), berliński fabrykant pieców, zwany ojcem berlińskich pieców kaflowych. H. Papin, około 1829 roku, reprodukcja z: J. Mende,* Die Thonwarenfabrik…, [zob. przyp. 2]*, s. 81, ilustr. 39.*

Tobias Christoph Feilner (1773-1839) pochodził z Weiden, z rodziny związanej z produkcją ceramiczną. Pierwsze nauki pobierał u ojca Philippa Heinricha Feilnera w rodzinnym warsztacie ceramicznym, a także w fabryce ceramiki we Frankenthal (gdzie jego wuj Hans Simon Feilner był dyrektorem), ale również i w wielu innych zakładach: w Wiesbaden, Mainz, Kassel i Dreźnie. Od 1793 roku, w wieku dwudziestu lat, rozpoczął pracę w berlińskiej fabryce pieców Johanna Gottfrieda Höhlera, przeszedł tam drogę od czeladnika, przez mistrza, do współwłaściciela, a potem, po śmierci Höhlera w 1812 roku, właściciela firmy. Kiedy Feilner znalazł się w zakładzie Höhlera, w 1793 roku, ten działał już w od trzynastu lat, ale tradycje rodzinne Höhlera trwały niemal siedemdziesiąt lat (wytwórczością ceramiki zajmowali się zarówno jego ojciec Johann Gotlob, jak i dziadek Johann Gottfried, który założył w Berlinie warsztat w 1722 roku). W końcu XVIII wieku w Berlinie istniały tylko cztery fabryki pieców, wśród nich założona w roku 1780 fabryka Höhlera, w której pracował już Feilner. Od 1800 roku zakład znajdował się przy zaułku Hassenheger nr 4 (który w 1848 roku nazwano ulicą Feilnera). Przez pierwsze lata pracy Tobiasa Christopha Feilnera produkcja w firmie była nastawiona gównie na nieglazurowane piece biskwitowe, które malowano farbami wodnymi. Dopiero on wprowadził do oferty białe szkliwione piece, atrakcyjniejsze i bardziej higieniczne w użytkowaniu, które wobec przemijającej mody na piece biskwitowe znajdowały mnóstwo odbiorców i wielu też naśladowców. Dzięki jego wynalazkowi od 1809 roku firma Höhler & Feilner dysponowała wyłącznym prawem (dziesięć lat chroniony patentem) produkcji wyrobów ceramicznych z malarstwem enkaustycznym. Już jako właściciel Tobias Christoph Feilner kupił trzy sąsiadujące budynki, powiększył dotychczasowy stan posiadania, a także zmodernizował zakład, zwiększył znacznie liczbę pracowników (do 120 osób, kiedy przejmował firmę było ich około 50). W tym czasie w berlińskich fabrykach pieców dwie trzecie zatrudnionych pracowników pracowało w jego fabryce. W swoim zakładzie Feilner zainicjował „salę wzorów", gdzie wystawiano około 40-50 modeli. Taka wzorcownia, która pół wieku później stała się normą w każdej fabryce pieców, była w czasach Feilnera zupełną nowością. W wychodzącym od końca XVIII wieku poczytnym i opiniotwórczym



3 J. Semków, W. Wojnowska, *Piece kaflowe w kompleksie zabudowy Wzgórza Katedralnego we Fromborku*, [w:] *Piece kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku w dniach 5-7 września 2008 roku*, red. M. Dąbrowska, J. Semków, W. Wojnowska, Frombork: Muzeum Mikołaja Kopernika, 2010, s.27-28, 34-38; J. Semków, W. Wojnowska, *Piece Tobiasa Christopha Feilnera – ojca berlińskich pieców kaflowych w pałacu biskupim we Fromborku*, Świat Kominków, 2/2013, s. 88-94.

magazynie „Journal de Luxus und der Moden" Feilner przedstawiał coraz nowsze modele, zyskując i w ten sposób klientelę. Fabrykant zmarł w 1839 roku, w wieku 66 lat. Nikt z rodziny nie kontynuował jego dzieła (jedna z córek wyszła za mąż za lekarza, mężem drugiej był znany rzeźbiarz Ludwig Wichmann). Produkcję pieców przejął wówczas Ferdinand Friese, pracownik Feilnera, pochodzący ze Szczecina. Fabryka istniała jeszcze do śmierci Friesego i zakończyła ostatecznie działalność około 1870 roku.



**2**. *Filiżanka reklamowa (KPM Berlin) przedstawiająca fabrykę Feilnera w roku 1825 roku, reprodukcja z:* J. Mende, Die Thonwarenfabrik…, [zob. przyp. 2], *ilustr. 60.*



**3**. *Kafel z sygnaturą fabryki pieców Feilnera, znaleziony we Fromborku. Zbiory Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Fot. Weronika Wojnowska.*

Feilner, nie bez powodu nazywany ojcem berlińskich pieców kaflowych, wywarł ogromny wpływ na upowszechnienie się typu pieca zwanego berlińskim. Do popularności owego modelu w Niemczech, a potem i w całej Europie, przyczynił się także współpracujący z Feilnerem Carl Friedrich Schinkel[4], jeden z najbardziej cenionych architektów europejskich. Schinkel był członkiem, założonego przez wysokiego urzędnika rządu pruskiego Christiana Petera Beutha, stowarzyszenia mającego na celu wspieranie rzemiosła i produkcji przedmiotów użytkowych w zacofanych gospodarczo Prusach (*Verein zur Beförderung des Gewerbfleißes in Preußen*). Staraniem tej organizacji, w latach 1821-1837, wydano serię zeszytów „Vorbilder für Fabrikanten und Handwerker". Adresowano je do producentów i rzemieślników, na łamach przedstawiano wzory klasycznego antyku zalecane do wykorzystywania podczas wytwarzania przedmiotów codziennego użytku – od drobnych przedmiotów rzemiosła po maszyny parowe oraz oczywiście także i piece[5].

O zasługach Schinkla dla wzornictwa pieców kaflowych tak pisał, kilkadziesiąt lat po śmierci wybitnego architekta, niemiecki pisarz Theodor Fontane (w „Wędrówkach po Marchii Brandenburskiej"):

> …*Całe rzemiosło* […] *wyruszyło pod jego wpływem w kierunku reformy, wielkiego rozkwitu* […] *Najmniejsze drobiazgi i przedmioty największych rozmiarów przybrały szlachetną formę: znany z dziada pradziada piec, dotąd prawdziwe monstrum, stał się ozdobą…*[6]



4 C. v. Lorck, *Karl Friedrich Schinkel*, Berlin: Rembrandt-Verl., 1939, M. A. Zadow, *Karl Friedrich Schinkel: Leben und Werk*, Stuttgart; London: Ed. Menges, 2003.
5 Tamże, s. 47-106; M. Dittmar, dz. cyt., s. 78-83.
6 T. Fontane, *Wanderungen durch die Mark Brandenburg*, Berlin; Weimar: Aufbau-Verl., 1980, s. 122 [tłum. fragm. Dariusz Brzozowski].

Feilner przy produkcji pieców współpracował także z innymi znakomitymi niemieckimi architektami, jak: Friedrich August Stüler, Johann Heinrich Strack, Justus Heinrich Molthan, Carl Ferdinand Langhans, a także rzeźbiarzami, jak Ludwig Wichmann.

Nazwa piece berlińskie obejmuje, upowszechniające się na dobre od lat 20. XIX wieku, piękne piece z biało szkliwionych kafli. Ich proste, najczęściej dwuskrzyniowe bryły, nawiązywały do architektury antycznej, a rzędy gładkich kafli licowych imitowały bloki marmuru, dekorację stanowiły duże elementy zdobnicze: panneau, medaliony, kafle ażurowe, nisze, a także pełnoplastyczne figury. Na zwieńczeniach przedstawiano sceny antyczne i korowody mitologicznych postaci, motywy akantowe, groteskowe czy arabeskowe. Piece wzbogacano często malarstwem enkaustycznym albo kolorową emalią, stosowano złocenia, a także łączono biało szkliwione kafle i nieglazurowane elementy biskwitowe.

Jednak dorobek Tobiasa Christopha Feilnera, jakkolwiek utożsamiany z typowymi białymi piecami berlińskimi, obejmuje także inne, pożądane w tym czasie modele. Firma kontynuowała również wypracowane wcześniej (w czasach współpracy z Höhlerem) wzory, na które wciąż istniało zapotrzebowanie, na przykład rożnego rodzaju piece biskwitowe (w tym popularne postumentowe), które zdobiono również malarstwem enakustycznym patentu Feilnera czy emalią.



**4**. *Nowy pałac biskupi we Fromborku, piece neogotyckie Feilnera, 1844/1845. Fot. Weronika Wojnowska.*

Jeden z ciekawszych, nawet w skali Europy, zespołów pieców Feilnera znajduje się we Fromborku, w tak zwanym nowym pałacu biskupim (rezydencji biskupów warmińskich, w latach 1842-1945, a obecnie siedzibie parafii archikatedralnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świę-

tego Andrzeja Apostoła). Projektantem pałacu był znany architekt niemiecki Friedrich August Stüler, uczeń Carla Friedricha Schinkla (wówczas naczelnego architekta Prus)[7]. Pałac otrzymał neogotycki wystrój, zachowany do dziś (klatka schodowa, stolarka drzwiowa i okienna, oszklenie witrażowe, wystrój pałacowej kaplicy). Budynek o ogromnej powierzchni i sześćdziesięciu dwóch oknach musiał mieć solidne ogrzewanie. Zapewniało je, jak można wnosić na podstawie zachowanych planów[8] i stanu obecnego, ponad dwadzieścia pieców zainstalowanych zapewne na przełomie lat 1844 i 1845. Dziś w reprezentacyjnych pomieszczeniach pierwszego piętra pałacu zachował się zespół dziewięciu biało szkliwionych, niezwykle efektownych pieców (o wysokości od 280-350 cm) oraz jeden skromny piec w pomieszczeniu na parterze. Autorami projektów – unikatowych dziś – urządzeń grzewczych są ważne postaci niemieckiej architektury tamtego czasu, przede wszystkim główny architekt pałacu Friedrich August Stüler, ale także Carl Friedrich Schinkel oraz Justus Heinrich Molthan.



**5**. *Wzornik Feilnera, projekt pieca neogotyckiego Friedricha Augusta Stülera, reprodukcja z: J. Mende,* Die Thonwarenfabrik… [zob. przyp. 2]*, s. 81, s. 466, ilustr. 55/20.*



**6**. *Nowy pałac biskupi we Fromborku, piece z kariatydami, 1844/1845. Fot. Weronika Wojnowska, Jagoda Semków.*

Większość pieców wykonano w stylu neoklasycystycznym, tylko w przypadku dwóch bliźniaczych egzemplarzy w reprezentacyjnej sali pałacu widać związek z neogotyckim wystrojem budynku. Główną dekorację ich trójskrzyniowych brył stanowi umieszczone w górnej kondygnacji duże panneau z reliefowym przedstawieniem średniowiecznej sceny dworskiej oraz głowy męskie w medalionach. Piec wieńczą gotyckie pinakle i ornamenty ze stylizowanych kwiatów akantu. Dekoracyjne są także ażurowe kafle do nawiewu powietrza w dolnej części lica – z uskrzydloną lirą i świętą Genowefą. Piece wykonano według wzornika Feilnera, a autorem projektu był Friedrich August Stüler. Analogiczne piece z lat 1845 i 1846 znajdują się na Rugii w zamku myśliwskim Granitz, którego właścicielem był książę Wilhelm Malte I von Putbus.

W dawnej sali kredensowej pałacu ocalała para pieców neoklasycystycznych z kariatydami – sztandarowy przykład z oferty Feilnera. Podział na skrzynie zaakcentowano tu tylko gzymsami, a w dolnej części ściany frontowej umiesz-



7 J. Mende, dz. cyt., s. 339.
8 W zbiorach Muzeum Mikołaja Kopernika.

czono kafle ażurowe, analogiczne jak w egzemplarzach neogotyckich (z motywem uskrzydlonej liry i świętej Genowefy). Natomiast fronty skrzyń górnych zdobią pełnoplastyczne figury kariatyd. Zwieńczenie stanowią ogromne wazy. Znawca produkcji Feilnera i autor wspomnianej monografii Jan Mende pozostawia ten projekt bez konkretnego autora. Można zaproponować przypisanie go Schinklowi, co nie wydaje się bezpodstawne, bowiem poszczególne elementy są autorstwa Schinkla i były wykonywane i proponowane w ofercie Feilnera jako samodzielne obiekty – kariatydy czy kafle z uskrzydloną lirą (początkowo projektowane przez Schinkla jako elementy mebli metalowych). Podobną nastawę z kariatydami mają piece Feilnera w pałacu w Berlinie-Charlottenburgu z 1846 roku, a identyczny niemal jak we Fromborku model (ale z dekoracją pokrytą barwnym szkliwem), z 1850 roku, znajduje się w pałacu rodziny von Kruse w Neetzow w Meklemburgii.



**7**. *Nowy pałac biskupi we Fromborku, piec z wojownikami w strojach antycznych, 1844/1845. Fot. Weronika Wojnowska, Jagoda Semków.*

Pięć następnych pieców w pałacu biskupim we Fromborku, pojedynczo usytuowanych w kolejnych pomieszczeniach pierwszego piętra, to dalsze przykłady znakomitych, reprezentacyjnych egzemplarzy oferowanych przez fabrykę Feilnera, takich jak piec z wojownikami w strojach antycznych: trójskrzyniowy, z podziałem między skrzyniami zaznaczonym jedynie skromnym gzymsem. Najważniejszy jego element stanowi panneau z odpoczywającymi przy ognisku wojownikami w strojach antycznych. Front pieca zdobi medalion z głową Apollina. Przepadły niestety widoczne na projekcie i w innych podobnych realizacjach pełnoplastyczne figury w strojach dworskich w narożach skrzyni górnej. Projekt pieca, który znany jest w różnych wariantach i kombinacjach z innymi modelami, jest autorstwa Friedricha Augusta Stülera. Analogiczne piece wykonała firma Feilnera w 1848 roku do zamków Stolberg i Babelsberg.



Z kolei piec z trytonem to dwuskrzyniowa konstrukcja złożona z dwóch rodzajów kafli: dolną kondygnację wykonano z fazowanych kafli kwadratowych, nastawę zaś z gładkich. Bryłę zamyka podkreślone dekoracyjnym fryzem rozbudowane zwieńczenie w kształcie trójkątnego naczółka, zakończonego głową kobiecą. W polu nastawy, ujętej w kanelowane pilastry, umieszczono medalion z przedstawieniem trytona z rozdwojonym ogonem. Piec wygląda dokładnie jak egzemplarz z wzornika Feilnera z 1855 roku. Być może jest to częściowo projekt Schinkla, ale medalion z trytonem to projekt Stülera. Kombinację tego modelu wykonywano do wielu innych rezydencji na terenie Niemiec. Przykładem może być zamek Friedenstein w Gotha albo rezydencje w Hanowerze czy Braunschweigu.

Kolejny piec to egzemplarz z dekoracyjną niszą, złożony z dwóch prostych skrzyń z niszą w nastawie, obramowaną portalem, flankowanym dwiema kolumienkami o głowicach korynckich. Najbardziej dekoracyjny element stanowią fryzy pod zwieńczeniem, z postaciami w strojach antycznych w układzie antytetycznym (na ścianie licowej) i orła z rozpostartymi skrzydłami (na ścianach bocznych). Piec wieńczy skromny gzyms z dekoracją w postaci zwojów papirusu przy bocznych ściankach. W dolnej skrzyni umieszczono kafle nawiewowe z dekoracyjnymi rozetami. Dotychczas nieznany jest taki egzemplarz z wzorników Feilnera, ale poszczególne elementy (na przykład nisza czy fryz z figuralną sceną antyczną) znajdujemy w innych projektach. Jest to raczej kombinacja modeli różnych projektantów, między innymi Fridricha Stülera. Analogiczne piece znajdują się w zamku Neetzow z 1850/1851 i w zamku Friedenstein w Gotha z 1846 roku.



**8**. *Wzornik Feilnera, projekt pieca z wojownikami w strojach antycznych Friedricha Augusta Stülera, reprodukcja z: J. Mende,* Die Thonwarenfabrik… [zob. przyp. 2], *s. 81, s. 466, ilustr. 55/23.*



**9**. *Nowy pałac biskupi we Fromborku, piec z trytonem, 1844/1845. Fot. Weronika Wojnowska, Jagoda Semków.*

Interesujący jest także piec z kwadrygą Heliosa, złożony z dwóch prostych skrzyń z dekoracyjnym elementem kaflowym w części centralnej lica, z przedstawieniem sceny antycznej z kwadrygą Heliosa. Zwieńczony trójkątnym naczółkiem, podkreślonym fryzem z kwiatami i liśćmi akantu. Dokładnie takiego samego egzemplarza w dostępnych wzornikach Feilnera jak dotąd nie znamy, ale poszczególne elementy występują w innych wzorach Feilnera, a analogiczny motyw kwadrygi znajdował się na supraportach w wystroju domu własnego Feilnera, zaprojektowanego przez Schinkla w 1828 roku.



**10**. *Nowy pałac biskupi we Fromborku, piec z niszą, 1844/1845. Fot. Weronika Wojnowska.*

Jedyny w tym zestawie piecokominek to dwuskrzyniowa konstrukcja z neorenesansową dekoracją, która ma w skrzyni dolnej otwarte palenisko, okolone dekoracyjną ramą z głowami psów myśliwskich, sów, lwów, a także dekorację z wicią akantu i girlandy z medalionem z głową kobiecą. Nastawa jest złożona z gładkich kafli, a jej dekorację stanowi bogaty fryz (zamknięty profilowanym



**11**. *Nowy pałac biskupi we Fromborku, piecokominek z neorenesansową dekoracją, 1844/1845. Fot. Weronika Wojnowska, Jagoda Semków.*

zwieńczeniem) z głową Zeusa z ornamentem rollwerkowym oraz pęki owoców i liście akantu. Piecokominek wykonano według katalogu Feilnera, a autorem projektu jest znany architekt Justus Heinrich Molthan. To właściwie kombinacja dwóch projektów zrealizowanych do pałacu w Hanowerze, analogiczne egzemplarze znane są też z zamku Stolberg, z 1848 roku, i pałacu niderlandzkiego w Berlinie[9].

Na parterze pałacu, gdzie mieści się kaplica, pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, urządzenia grzewcze były prawdopodobnie mniej okazałe, jak wnosić można na podstawie zachowanego tu skromnego, zapewne feilnerowskiego pieca, z biało szkliwionych kafli ze zwieńczeniem pierwotnie biskwitowym (dziś przemalowanym), z klasycystyczną reliefową dekoracją.

Najprawdopodobniej pieców Feilnera we Fromborku było znacznie więcej. Egzemplarze tej firmy musiały znajdować się także w obiektach na fromborskim wzgórzu katedralnym. Wskazują na to wydobyte w trakcie prac wykopaliskowych duże segmenty kaflowe z dekoracją neoklasycystyczną, analogiczne pod względem dekoracji, rodzaju masy ceramicznej i szkliwa jak te, z których złożono piece w nowym pałacu biskupim. Kafle pochodzące z pieców ze wzgórza katedralnego (w tym kafel ze stemplem firmowym fabryki), a także fotografie i ceramiczne miniatury pieców z nowego pałacu biskupiego eksponowane są od lat na pierwszym poziomie dawnej wieży dzwonniczej na wystawie „Przyjaciele naszych długich zim. Piece kaflowe XIX i XX wieku”[10].

Można przypuszczać, że realizacji Feilnera w Prusach Wschodnich występowało wiele. Przykładem mogą być nieistniejące już piece czy też zespoły pieców wykonane do pałaców Dohnów w Gładyszach (Schlodien) i Farenheidów w Klein Beynuhnen (obecnie Uljanowskoje w obwodzie kaliningradzkim).

W zrujnowanym, w powojennych już latach, pałacu w Gładyszach, w ogromnym zestawie różnoczasowych urządzeń grzewczych znajdowały się też piece Feilnera. Przypuszczać można, że były to proste, biało szkliwione egzemplarze z klasycystycznym zwieńczeniem, widoczne na zdjęciach archiwalnych. Można zaryzykować przypuszczenie, że pieców Feilnera w tej rezydencji było więcej. Być może w fabryce Feilnera powstał na przykład piec z nastawą w formie



9 J. Mende, dz. cyt., s. 339-344, 462-467, ilustr. A86, A89, A90, A91; J. Semków, W. Wojnowska, *Piece Tobiasa Christopha Feilnera*, m. cyt., s. 88-94; J. Semków, W. Wojnowska, *Piece kaflowe*, m. cyt., s. 27-28, 34-38.

10 Wystawę zorganizowało Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Obecnie miejsce jej ekspozycji, wieża dzwonnicza (od lipca 2018 r.), jest własnością Muzeum Pomnika Historii „Frombork Zespół Katedralny”.

11 T. Foelsch, *Schlodien & Carwinden: zwei Schlösser in Ostpreußen und die Burggrafen und Grafen zu Donna*, Gross Gottschow: Foelsch & Fanselow, 2014, s. 293, 288, ilustr. 365; J. Mende, dz. cyt., Farbtafel 1-7.



**12**. *Pałac w Beynuhnen (obecnie Uljanowskoje), piece Feilnera na zdjęciu archiwalnym z 1939 roku, reprodukcja z: B. Faensen.* Antikensammlungen… [zob. przyp. 12]*, s. 47.*

piramidy i prostopadłościenną skrzynią dolną, z końca XVIII wieku, w typie wczesnych feilnerowskich biskwitowych pieców postumetowych[11].

Właścicielem, nieistniejącego już dziś, pałacu w Klein Beynuhnen był Fritz von Fahrenheid, znany w Prusach Wschodnich kolekcjoner. Pałac przekształcono na początku lat 50. XIX wieku z myślą o prezentacji kolekcji (które częściowo były dostępne do zwiedzania), autorem projektu wyposażenia wnętrz był Christian August Hahnemann, który współpracował z firmą Feilnera przy wielu realizacjach. Na podstawie nielicznych zachowanych archiwalnych zdjęć pokazujących pałacowe wnętrza wskazać można cztery egzemplarze berlińskich pieców bezwzględnie nawiązujących do wzorów Feilnera, z tego dwa bliźniacze w sali balowej, analogiczne na przykład do pieca z pałacu biskupiego we Fromborku. Kolejny, również wybitnie feilnerowski egzemplarz, znamy tylko z wersji projektowej gabinetu-biblioteki, z 1864 roku, autorstwa wspomnianego Christiana Hahnemanna[12].



Kolejne, choć też w większości nieistniejące już piece fabryki Feilnera, wskazać można na Pomorzu.

Do szczecińskiego zamku, którego przebudowę w latach 1839-1840 zaprojektował i zrealizował Schinkel, do pomieszczeń w skrzydle północnym Feil-

12 B. Faensen, *Antikensammlungen in Ostpreußen*, Berlin 2009, s. 100-101, Tafel 43/1, 45, 46/2,47, Farbtafel 2a; J. Mende, dz. cyt., s. 12, s. 466, il. 55/27.



**13**. *Zamek w Szczecinie, jeden z pieców Feilnera, 1842 rok, na zdjęciu z 1931 roku, reprodukcja z: J. Mende,* Die Thonwarenfabrik… [zob. przyp. 2], *s. 87, ilustr. 41.*

ner, w 1842, wykonał jedenaście pieców, z tego cztery do komnat królewskich i cztery do pokojów recepcyjnych na pierwszym i drugim piętrze. Z tego zespołu na podstawie zdjęć archiwalnych zidentyfikować można cztery zaledwie egzemplarze, z tego dwa podobne, projektu Stülera, z geniuszem na tle akantowej dekoracji na kaflu centralnym, do których analogiczne egzemplarze, z 1837 roku, znajdują się w zamku Altenburg. Z tego zespołu bardzo efektowny był także piec z medalionem z głową Apollina na froncie, fryzem z figurami sfinksów rozdzielającym skrzynie oraz fryzem wieńczącym z gryfami. Analogiczny egzemplarz, projektu Schinkla, znany jest też z zamku Altenburg, z 1837/1838 roku[13].

Można również zaproponować jako feilnerowski także inny piec z dawnego Szczecina. Znajdował się w nieistniejącym dziś pałacu Thielebeinów w Żelechowej (obecnie dzielnicy Szczecina). Pałac należał do Sophie Augusty Thielebein, szczecińskiej patrycjuszki, malarki i mecenaski kultury, pozostawał miejscem spotkań elity kulturalnej XIX-wiecznego Szczecina. Przebudowa budynku w 1809 roku wiązała się z osobą Schinkla. Zdjęcie archiwalne saloniku pałacu w Żelechowej ujawnia typowy piec, z pierwszej dekady XIX wieku, z oferty fabryki Feilnera[14].

Kolejny na Pomorzu i także już nieistniejący przykład typowego neogotyckiego pieca ze sceną dworską, z fabryki Feilnera, przed-



**14**. *Pałac w Samostrzelu, piec neogotycki, prawdopodobnie około roku. Archiwum Muzeum Tradycji Szlacheckiej w Waplewie, oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku.*



13 Tamże, s. 87-88, ilustr. 41, 42, 328-330, ilustr. A 66, 67; http://www.zdunskieopowiesci.pl/zamek-ksiazat-pomorskich-w-szczecinie/, [dostęp: 23 lipca 2018r.].

14 Zdjęcie salonu w Żelechowej z Pommersches Landesmuseum Greifswald-12/1/2312, na portalu http://sedina.pl/galeria/displayimage.php?pid=27966; zob. Carl Gotthilf Tilebein [dostęp: 23 lipca 2018 r.]; https://de.wikipedia.org/wiki/Carl_Gotthilf_Tilebein; Sophie Auguste Tilebein [dostęp: 23 lipca 2018 r.]; https://de.wikipedia.org/wiki/Sophie_Auguste_Tilebein, [dostęp: 23 lipca 2018 r.].

stawia zdjęcie archiwalne salonu pałacu Bnińskich w Samostrzelu. Przebudowa pałacu, przeprowadzona około 1830 roku według projektu Schinkla, nadała obiektowi charakter klasycystyczny. Z tego mniej więcej okresu pochodzi zapewne ów piec, projektu, jak można sądzić, Friedricha Stülera, analogiczny jak piec w pałacu biskupim we Fromborku, z 1844/1845, czy w zamku Granitz na Rugii, z 1845/1846[15].

Neogotycki piec tego typu, ze sceną dworską, być może także z fabryki Feilnera, znajduje się również w wystawionym na sprzedaż pałacu w Przybysławiu na Pomorzu Szczecińskim[16].

Ten pobieżny przegląd wybranych pieców, które z całą pewnością lub z dużym prawdopodobieństwem przypisać można fabryce Tobiasa Feilnera, pokazuje, jak wiele znakomitych egzemplarzy z tej wytwórni znajdowało się do ostatniej wojny, a często jeszcze i w powojennych latach, na terenie dawnych Prus i Pomorza. Z pewnością wnikliwsze badania ujawnią jeszcze sporo ciekawych pieców z tej niezwykłej wytwórni i pozwolą zweryfikować wiele interesujących hipotez, na przykład dotyczących pieców w podcieniowych domach prywatnych na Żuławach.

Piece kaflowe Feilnera spotkać można nie tylko na terenach, które w czasie działalności fabryki stanowiły wschodnie prowincje niemieckie (szczególnie dużo znaleźć ich można w rezydencjach na Dolnym Śląsku)[17]. Unikatowy przykład wczesnego pieca Feilnera zidentyfikować można także w pałacu Potockich w Natolinie. Jest to egzemplarz w typie wczesnych modeli, tak zwanych postumentowych, wykonany z dużych biskwitowych segmentów kaflowych, zdobiony baranimi głowami i festonami w narożach skrzyni pieca i z popiersiem Cezara (?) w zwieńczeniu[18].

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że nawet i sto lat po likwidacji firmy Feilnera różne fabryki pieców w Europie produkowały piece berlińskie, kopiując wypracowane przez Feilnera wzory. Oprócz typowych białych pieców berlińskich, które ciągle były w modzie do okresu międzywojennego, naśladowano również i inne modele lub wręcz kopiowano je. Przykładem mogą być



15 Zdjęcie archiwalne ze zbiorów Muzeum Tradycji Szlacheckiej w Waplewie, oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku; J. Mende, dz. cyt., s. 344.

16 http://www.zdunskieopowiesci.pl/piece-i-kominki-z-pomorskich-dworow-i-palacow-ktorych-w-wiekszosci-juz-nie-ma/; oferta firmy Extra Invest Nieruchomości ze Szczecina http://www.palacprzybyslaw.pl/ [dostęp: 23 lipca 2018 r.].

17 W publikacji Jana Mendego znajdujemy wzmianki jedynie o trzech śląskich rezydencjach, do których zamówiono piece Feilnera (w Karpnikach, Wojanowie i Mysłakowicach). Można jednak przypuszczać, że egzemplarzy z berlińskiej fabryki ocalało tu znacznie więcej. Jeden z ciekawszych, z dotąd rozpoznanych, zestaw pieców Feilnera, porównywalny z zespołem z fromborskiego pałacu biskupiego, zidentyfikować można w pałacu Hochbergów w Pszczynie (obecnie Muzeum Zamkowe w Pszczynie), gdzie znajduje się osiem sztandarowych modeli z oferty fabryki Feilnera.

18 Wiadomo, że Potoccy z Wilanowa korzystali z oferty Feilnera, zob. J. Mende, dz. cyt., s. 95; tamże, 144, ilustr. 89, Farbtafel 7.

19 J. Semków, W. Wojnowska, *Fabryka pieców Waltera Wendla*, Świat Kominków, nr 4/2008, s. 12-15.



**15**. *Pałac w Grazymach, piec z fabryki pieców Waltera Wendla z Braniewa, lata 20. XX wieku, naśladujący zdobione techniką enkaustyki modele Feilnera.*
*Fot. Stanisław Kuprjaniuk.*

egzemplarze z fabryki pieców Waltera Wendla, działającej od początku XX wieku w Malborku i Braniewie, specjalizującej się w piecach w stylach historycznych lub kopiach historycznych oryginałów[19].

Wendel musiał znać piece Feilnera, choćby dlatego że, jak wiemy, realizował zamówienia do rezydencji, gdzie już były piece tej firmy (na przykład we wspomnianym wcześniej pałacu w Gładyszach)[20]. W swojej ofercie Wendel przynajmniej nawiązywał do feilnerowskich modeli (o ile ich nie kopiował), a przykładem mogą być zachowane w pałacu w Grazymach piece z lat 20. XX wieku, zdobione techniką enkaustyki i emalią (takie egzemplarze zamawiano w fabryce Waltera Wendla również i do innych wschodniopruskich dworów i pałaców).

Fabryka Feilnera wykonywała modele pieców (z drewna lub gliny, najczęściej o wysokości 30-45 cm). Dziś ocalały tylko nieliczne i niewiele ich znamy nawet ze zdjęć archiwalnych. Co ciekawe jeden z nich odnotowano w cechu rzemieślniczym w Elblągu[21]. Być może ta właśnie miniatura znalazła się potem w elbląskim Muzeum Miejskim i jest widoczna na przedwojennej fotografii muzealnej ekspozycji, pokazującej wnętrze mieszczańskie (gdzie na stole widać miniaturę typowego feilnerowskiego pieca)[22].



**16**. *Miniatura pieca neogotyckiego z fromborskiego pałacu biskupiego, autorstwa Aliny Sawickiej, konserwatora ceramiki z Muzeum Zamkowego w Malborku.*
*Fot. Bożena i Lech Okońscy.*

Przez całe powojenne lata zespół pieców Tobiasa Christopha Feilnera w nowym pałacu biskupim we Fromborku pozostawał anonimowy i trudno dostępny. Pierwsza prezentacja tych pieców szerszej publiczności odbyła się w 2008 roku podczas konferencji „Piece kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce".

Dziś piece z pałacu biskupiego doczekały się małych i dużych kopii. Szczególnym przykładem modelu w skali 1:1 jest perfekcyjna kopia pieca z kariatydami wykonana do pałacu w Rogalinie, do przedpokoju Zbrojowni[23].

Od lat powstają też miniatury fromborskiego pieca z kariatydami oraz pieca neogotyckiego, które trafiają do zbiorów muzealnych i prywatnych kolekcji, a przez turystów są nabywane jako pamiątki z regionu. Miniatury te wykonuje konserwator ceramiki z Mu-

20 Lista zamówień fabryki Waltera Wendla, archiwum rodzinne Christy Knübel z Hameln, córki fabrykanta; T. Foelsch, dz. cyt., 260, 294.
21 J. Mende, dz. cyt., s. 258.
22 Zbiory Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu.
23 Kopie wykonała firma Kafel-Kar Rafała Karnego z Białegostoku.

zeum Zamkowego w Malborku Alina Sawicka, a na szerszą skalę takie modele powstają także w Manufakturze w Nakomiadach.

*Weronika Wojnowska*

**Weronika Wojnowska**, muzealnik, kustosz działu sztuki i rzemiosła artystycznego Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Absolwentka archeologii ze specjalnością konserwacja zabytków archeologicznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka i współautorka wystaw muzealnych i publikacji. Obszar zainteresowań to kultura materialna i rzemiosło artystyczne (szczególnie zabytkowe urządzenia grzewcze i witraże). Stypendystka Ministra Kultury w latach 2002, 2005 i 2008 (inwentaryzacja pieców kaflowych).